

Sygn. akt II Ca 286/16

II Cz 349/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Karina Marczak
Sędziowie:	SO Mariola Wojtkiewicz (spr.) SR del. Mariusz Grobelny
Protokolant:	stażysta Anna Grądzik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 września 2016 roku w S.

sprawy z powództwa **Syndyka Masy Upadłości Centrum (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej**

przeciwko **E. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 26 listopada 2015 roku, sygn. akt I C 1461/15

oraz na skutek zażalenia powoda na punkt III. wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 26 listopada 2015 roku, sygn. akt I C 1461/15

1. **oddala apelację;**
2. **oddala zażalenie;**
3. **nie obciąża pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego.**

SSO Mariola Wojtkiewicz SSO Karina Marczak SSR del. Mariusz Grobelny

Sygn. akt II Ca 286/16, II Cz 349/16

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim po rozpoznaniu sprawy z powództwa Syndyka Masy Upadłości Centrum (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. przeciwko E. P. o zapłatę wyrokiem z dnia 26 listopada 2015 roku:

- w punkcie pierwszym zasądził od pozwanej E. P. na rzecz powoda Syndyka Masy Upadłości Centrum (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w S. kwotę 4.220,38 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej płatnymi poczynając od 29 maja 2014 roku do dnia zapłaty;

- w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

- w punkcie trzecim odstąpił od obciążania pozwanej E. P. kosztami procesu należnymi powodowi, Syndykowi Masy Upadłości Centrum (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w S..

***Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:***

Dnia 6 marca 2012 r. E. P. zawarła z Centrum (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. umowę określoną jako „umowa inwestycyjna” nr Ip/01c/01/03/12. W umowie wskazano między innymi:

W myśl § 1 umowy Klient postawi do dyspozycji Centrum (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. środki pieniężne w wysokości 5.000,00 zł na okres 6 miesięcy ze stałą stopą zwrotu 15% w skali miesiąca.

Wg § 2 umowy Klient w celu realizacji umowy środki pieniężne winien wpłacić na rachunek Centrum (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w ciągu 2 dni od dnia zawarcia umowy.

§ 3 stanowił, że umowa obowiązuje od dnia zaksięgowania środków pieniężnych na rachunku bankowym Centrum (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

W myśl § 4 umowy kwota stałej stopy zwrotu środków pieniężnych dla klienta za czas jednego miesiąca umowy wynosi 750 zł brutto.

§ 5 mówił, że zwrot pomnożonych środków pieniężnych nastąpi co 1 miesiąc do końca trwania umowy, w ostatnim miesiącu nastąpi zwrot kapitału.

Zgodnie z § 6 umowy, od kwoty zysku kapitałowego Centrum (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. potrąci podatek od zysków kapitałowych w wysokości obowiązującej w dniu wypłaty, który przekaże do właściwego Urzędu Skarbowego.

W myśl § 7 umowy kwotę netto w wysokości 607,50 zł Centrum (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. przekaże na rachunek bankowy Klienta

§ 8 umowy: w przypadku odstąpienia od umowy przez Klienta przed umownym terminem klientowi zostaną potrącone koszty w zależności od czasu realizacji umowy. W pierwszym roku zostanie potrącone 60% włożonego wkładu + zysk w pierwszym roku. Wypowiedzenie umowy przez Klienta w formie pisemnej nastąpi z 14-dniowym terminem wypłaty środków.

W § 9 umowy napisano, że Centrum (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zobowiązało się realizować inwestycje na terenie kraju oraz oświadczyło, że powierzonych środków pieniężnych nie będzie lokowało na Giełdzie Papierów Wartościowych oraz w Funduszach Inwestycyjnych.

Wg § 10 umowy Centrum (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. gwarantuje zwrot kapitału wraz ze stopą zwrotu określonej w umowie w § 1. Wysokość gwarancji obejmuje 100% powierzonych środków pieniężnych wraz ze stopą zwrotu.

Dnia 27 kwietnia 2012 r. E. P. zawarła z Centrum (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kolejną umowę określoną również jako „umowa inwestycyjna” nr Ip/01c/05/04/12. W umowie wskazano między innymi:

W myśl § 1 umowy klient postawi do dyspozycji Centrum (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. środki pieniężne w wysokości 5000,00 zł na okres 6 miesięcy ze stałą stopą zwrotu 15% w skali miesiąca.

§ 2 umowy: klient w celu realizacji umowy środki pieniężne winien wpłacić na rachunek Centrum (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w ciągu 2 dni od dnia zawarcia umowy.

Wg § 3 umowa obowiązuje od dnia zaksięgowania środków pieniężnych na rachunku bankowym Centrum (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

Treść § 4 umowy to: kwota stałej stopy zwrotu środków pieniężnych dla klienta za czas jednego miesiąca umowy wynosi 750 zł brutto

Zgodnie z § 5 umowy zwrot pomnożonych środków pieniężnych nastąpi co 1 miesiąc do końca trwania umowy, w ostatnim miesiącu nastąpi zwrot kapitału.

§ 6 umowy stanowił, że od kwoty zysku kapitałowego Centrum (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. potrąci podatek od zysków kapitałowych w wysokości obowiązującej w dniu wypłaty, który przekaże do właściwego Urzędu Skarbowego.

§ 7 umowy: kwotę netto w wysokości 607,50 zł Centrum (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. przekaże na rachunek bankowy Klienta.

Wg § 8 umowy w przypadku odstąpienia od umowy przez Klienta przed umownym terminem klientowi zostaną potrącone koszty w zależności od czasu realizacji umowy. W pierwszym roku zostanie potrącone 60% włożonego wkładu + zysk w pierwszym roku. Wypowiedzenie umowy przez Klienta w formie pisemnej nastąpi z 14-dniowym terminem wypłaty środków.

W myśl § 9 umowy Centrum (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zobowiązało się realizować inwestycje na terenie kraju oraz oświadczyło, że powierzonych środków pieniężnych nie będzie lokowało na Giełdzie Papierów Wartościowych oraz w Funduszach Inwestycyjnych.

Wg § 10 umowy Centrum (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. gwarantuje zwrot kapitału wraz ze stopą zwrotu określonej w umowie w § 1. Wysokość gwarancji obejmuje 100% powierzonych środków pieniężnych wraz ze stopą zwrotu.

Różnica między wartością świadczenia wypłaconego przez upadłego pozwaną z tytułu ww. umów z 6 marca 2012 r. i 27 kwietnia 2012 r., a kwotą odsetek maksymalnych wyniosła 4.220,38 zł.

Wniosek o ogłoszenie upadłości Centrum (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. obejmującą likwidację majątku dłużnika został złożony 28 grudnia 2012 r. Dnia 28 kwietnia 2012 r. wniosek wpłynął do Sądu Rejonowego Szczecin- Centrum w Szczecinie. Postanowieniem z 3 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin- Centrum w Szczecinie ogłosił upadłość dłużnika Centrum (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. obejmującą likwidację majątku dłużnika. Wyznaczył syndyka masy upadłości w osobie P. W. (sygn. akt XII GU 2/13).

Pismem z 7 sierpnia 2013 r. pozwana E. P. zgłosiła wierzytelność w postępowaniu upadłościowym. Pozwana określiła kwotę wierzytelności na 334.801,00 zł. Wskazała, że na ww. kwotę składają się:

1/ 5.000 zł - kapitał wniesiony w związku z zawarciem umowy nr (...) z 6 marca 2012 r.,

2/ 607,50 zł - kwota stanowiąca stałą stopę zwrotu środków pieniężnych za czas 1 miesiąca liczona od kapitału wniesionego w związku z umową, o której mowa w pkt 1, niezapłacona wierzycielowi,

3/ 64,69 zł - odsetki ustawowe liczone od 08 września 2012 r. do 3 lipca 2013 r., należne wierzycielowi z tytułu opóźnienia upadłego w zapłacie kwoty stanowiącej stałą stopę zwrotu środków pieniężnych za szósty miesiąc obowiązywania umowy, o której mowa w pkt 1, tj. za okres od 7 sierpnia 2012 r. do 07 września 2012 r.

4/ 5.000 zł - kapitał wniesiony w związku z zawarciem umowy nr (...) z 27 kwietnia 2012 r.

5/ 1.215 zł - kwota stanowiąca stałą stopę zwrotu środków pieniężnych za czas dwóch miesięcy liczona od kapitału wniesionego w związku z umową, o której mowa w pkt. 4, niezapłacona wierzycielowi

6/ 60,15 zł - odsetki ustawowe liczone od 29 września 2012 r. do 3 lipca 2013 r., należne wierzycielowi z tytułu opóźnienia upadłego w zapłacie kwoty stanowiącej stałą stopę zwrotu środków pieniężnych za piąty miesiąc obowiązywania umowy, o której mowa w pkt. 4, tj. za okres od 28 sierpnia 2012 r. do 28 września 2012 r.

7/ 53,66 zł - odsetki ustawowe liczone od 29 października 2012 r. do 03 lipca 2012 r. należne wierzycielowi z tytułu opóźnienia upadłego w zapłacie kwoty stanowiącej stałą stopę zwrotu środków pieniężnych za szósty-ostatni miesiąc obowiązywania umowy, o której mowa w pkt. 4, tj. za okres od 28 września 2012 r. do 28 października 2012 r.

8/ 15.000 zł - kapitał wniesiony w wykonaniu umowy nr (...) z 20 kwietnia 2012 r.

9/ 300.000 zł - zadeklarowane przez upadłego w umowie z pkt. 8 środki pieniężne należne wierzycielowi w wykonaniu umowy przez upadłego,

10/ 7.800 zł - odsetki ustawowe liczone od 21 kwietnia 2013 r. do 03 lipca 2013 r., należne wierzycielowi z tytułu opóźnienia upadłego w zwrocie deklarowanych przez niego środków pieniężnych na rzecz upadłego, do czego upadły był zobowiązany w wykonaniu umowy, o której mowa w pkt. 8.

Pismem z 14 maja 2014 r., doręczonym 21 maja 2014 r., Syndyk Masy Upadłości Centrum (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wezwał pozwaną E. P. do zapłaty kwoty 4.634,00 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Pozwana odpowiedziała na nie pismem z 31 maja ubr. kwestionując roszczenie; nie podniosła w nim zarzutu potrącenia.

Dnia 8 września 2011 r. do Prokuratury Rejonowej w Stargardzie Szczecińskim złożono zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 171 ust. 1 w zw. z art. 171 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, polegającego na gromadzeniu środków pieniężnych innych osób fizycznych, prawnych lub jednostek organizacyjnych niemających osobowości pranej, w celu udzielania kredytów, pożyczek pieniężnych lub obciążania ryzykiem tych środków innych osób przez nieustaloną osobę działającą za pośrednictwem stron internetowych [www.centrumio.pl](http://www.centrumio.pl) pod firmą Centrum (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

Pismem z 07 września br. pozwana złożyła, skierowane do syndyka masy upadłości upadłej spółki, oświadczenie o potrąceniu dochodzonej przez syndyka należności w nin. postępowaniu.

Mąż pozwanej, J. P. jest osobą niepełnosprawną, wobec którego wydano odmowną decyzję co do przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo okazało się zasadne w przeważającej części.

Na wstępie Sąd Rejonowy podniósł pewną niekonsekwencję strony powodowej co do wskazywanej podstawy prawnej, które wręcz wzajemnie się wykluczają.

Sąd Rejonowy analizując przesłanki z art. 127 ust. 1 Prawo upadłościowe i naprawcze, uznał je za spełnione na gruncie przedmiotowej sprawy. Zarówno umowa z 06 marca 2012 r., jak i z 27 kwietnia 2012 r. była zawarta bowiem w ciągu roku przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, który został złożony 28 grudnia 2012 r. W ww. umowach upadły rozporządził majątkiem odpłatnie (albowiem miał możliwość dysponowania kapitałem wpłaconym przez

pozwanej), ale wartość świadczenia upadłego przewyższa w rażącym stopniu wartość świadczenia otrzymanego przez upadłego lub zastrzeżonego dla upadłego lub dla osoby trzeciej. Upadły bowiem dysponował majątkiem pozwanej przez okres 6 miesięcy i z tego powodu zobowiązał się zwrócić pozwanej odsetki w kwocie 15% w skali miesiąca.

Jednakże, pomimo powyższych uwag według Sądu Rejonowego nie przepisy art. 127 ust. 1 Prawo upadłościowe i naprawcze stanowią podstawę rozstrzygnięcia w sprawie. W ocenie Sądu bowiem powołanie się na powyższe przepisy miałyby znaczenie wówczas, gdyby czynność prawna, tj. ww. umowy były ważne. Tymczasem są one częściowo bezwzględnie nieważne. W tym znaczeniu sprzeczne z powołaniem się na powyższe przepisy Prawa upadłościowego i naprawczego jest więc stanowisko strony powodowej, w której powołała się ona na treść art. 359 § 2<sup>2</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c., a w konsekwencji podniosła, że świadczenie wypłacone pozwanej przez upadłego w zakresie przewyższającym wysokość odsetek maksymalnych jest świadczeniem nienależnym. Strona powodowa podniosła więc dalej idący zarzut.

W ocenie Sądu zasadnym jest powyższe twierdzenie strony powodowej. A wobec powyższego stwierdził, że do masy upadłości, na podstawie art. 61-62 Prawo upadłościowe i naprawcze weszła wierzytelność wobec pozwanej z tytułu nienależnego świadczenia.

W ocenie Sądu, wbrew nazwie tych umów („umowa inwestycyjna”), umowy z 6 marca 2012 r. oraz z 27 kwietnia 2012 r. nie miały charakteru inwestycyjnego. Z ich treści wynika, że pozwana nie była obciążana jakimkolwiek ryzykiem utraty środków finansowych wpłaconych na rzecz Centrum (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., które uzasadniałoby przyznanie pozwanej wysokiej stopy wzrostu na poziomie 15% w skali miesiąca. Wręcz przeciwnie, z § 10 umowy wynika, że ww. spółka gwarantuje zwrot kapitału wraz ze stopą wzrostu, przy czym ta gwarancja obejmuje 100% kapitału powierzono oraz stopę wzrostu. Do tego w § 9 umów napisano, że Centrum (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zobowiązuje się realizować inwestycje na terenie kraju oraz - że powierzonych środków pieniężnych nie będzie lokowało na Giełdzie Papierów Wartościowych oraz w Funduszach Inwestycyjnych. Sąd uznał, iż nie jest możliwe, i do tego nie potrzeba wiadomości specjalnych, aby przy stopie inflacji istniejącej w czasie zawierania przedmiotowych umów, stopie oprocentowania lokat bankowych i przy takim zobowiązaniu j.w., można było liczyć na spełnienie świadczenia ze strony upadłego w legalny sposób. Sąd wziął też pod uwagę, że upadły prowadził w omawianym zakresie działalność gospodarczą i tego typu zobowiązania formułował wobec nieokreślonej liczby podmiotów. Było po prostu niemożliwe, aby można było się wywiązać wobec ich wszystkich z zobowiązania polegającego na zwrocie kapitału wraz z oprocentowaniem wyższym w stosunku miesięcznym niż inflacja w stosunku rocznym. Każdy rozsądnie myślący człowiek musiał sobie z tego zdawać sprawę. Pozwana zdaniem Sądu, patrząc na jej aktywność procesową, na treść składanych przez nią pism procesowych, oświadczeń jest osobą nie tylko rozsądnie myślącą, ale nawet posiadającą ponadprzeciętną wiedzę ekonomiczną i prawną, nawet jeśli wspomaga się wiedzą osób trzecich. Doprowadziło to Sąd Rejonowy do wniosku, że ww. umowy miały charakter najbardziej zbliżony do oprocentowanej pożyczki, przy czym dłużnikiem w następstwie tej umowy było Centrum (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., a wierzycielem - E. P..

Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Wyjątek od powyższego przepisy wprowadza art. 359 k.c.

Następnie Sąd Rejonowy dodał, że konstrukcja wyżej wskazanych umów przemawia za tezą, że w następstwie tej umowy to E. P. jest wierzycielem, a Centrum (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. staje w pozycji dłużnika, który otrzymał kapitał i który zobowiązał się do zwrotu kapitału wraz z odsetkami. Umowy te są umowami, w których Centrum (...) Oddłużeniowe” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. złożyło oświadczenie, że jest dłużnikiem E. P., co do określonej w tych umowach kwot.

Sąd stwierdził, iż świadczenie w zakresie „zysku” z wyżej wskazanych umów miały charakter świadczeń nienależnego w części przewyższającej kwotę odsetek maksymalnych. W tym zakresie bowiem świadczenie było nieważne na

podstawie art. 58 § 1 k.c. Ustawodawca bowiem wprowadził w art. 359 § 2<sup>2</sup> k.c. inny skutek w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. jedynie co do wysokości odsetek maksymalnych.

Powód wykazał więc w ocenie Sądu, że świadczenie na rzecz pozwanej miało charakter świadczenia nienależnego. Nie budziło również wątpliwości Sądu wzbogacenie po stronie pozwanej i zubożenie po stronie upadłego, jak również związek pomiędzy wzbogaceniem, a zubożeniem wynikający ze spełnienia świadczenia nienależnego (art. 405 K.c. w zw. z art. 410 § 1 K.c.). Pozwana bowiem przyznała, że uzyskała zwrot części wpłaconej kwoty oraz zwrot części odsetek zgodnie z umową.

W ocenie Sądu Rejonowego nieskutecznym okazał się zarzut potrącenia złożony przez pozwaną. Jak stanowi art. 96 ustawy p.u.in. wierzyciel, który chce skorzystać z prawa potrącenia, składa o tym oświadczenie nie później niż przy zgłoszeniu wierzytelności. Takowego oświadczenia pozwana zgłaszając wierzytelność wobec upadłego nie złożyła.

Sąd zatem rozważył, czy zarzut ten, zgłoszony w niniejszym postępowaniu jest dopuszczalny. Kwestia ta jest różnie oceniana w orzecznictwie i doktrynie. Sąd orzekający stanął na stanowisku, że nie jest w niniejszym procesie władny rozstrzygnąć o wierzytelności przedstawionej do potrącenia przez pozwanego będącego zarazem wierzycielem upadłego.

Sąd wskazał, iż jak się podnosi w doktrynie termin, o którym mowa, ma charakter materialnoprawny, nie podlega zatem przywróceniu ani przedłużeniu. Sąd uznał zatem, iż wierzyciel zatem syndykowi powinien złożyć oświadczenie o potrąceniu, co go zresztą nie zwolni z obowiązku zgłoszenia przedstawionej do potrącenia wierzytelności sędziemu-komisarzowi (co uczyniła pozwana, lecz w toku nin. procesu).

Ponadto pozwana podnosiła, że nie mogła przewidzieć w chwili zgłaszania wierzytelności syndykowi, że upadły może mieć wobec niej jakiegokolwiek roszczenia i dlatego nie składała oświadczenia o potrąceniu. Sąd podkreślił, iż w nin. przypadku, biorąc pod uwagę właściwości podmiotowe pozwanej, o której była mowa wyżej, nie sposób uznać, iż nie zdawała sobie sprawy, że ma otrzymywać od upadłego odsetki wyższe od maksymalnych. W ocenie Sądu skoro każdy rozsądnie myślący człowiek, co najmniej z bardzo dużą ostrożnością powinien podchodzić do zobowiązań spółki określonych umowami analogicznymi do tych będących przedmiotem nin. procesu, to nadto samo ogłoszenie upadłości spółki musiało w pozwanej wzmoczyć te podejrzenia i świadomość, że jej działania miały głównie na celu uzyskiwanie stałego dopływu gotówki i stworzenie tzw. „piramidy finansowej”. A skoro tak, to zgłaszając wierzytelność powinna była przewidywać, że syndyk może (ma potencjalność możliwość) wystąpić z żądaniem zwrotu świadczenia – ponad wysokość odsetek maksymalnych. Zauważono przy tym, że pozwana nawet po wezwaniu jej przez syndyka do zapłaty przedmiotowych należności, nie zgłosiła takiego zarzutu (oświadczenia o potrąceniu), choć wnosić należy, iż znała uregulowania w tym zakresie (nie wskazywała przynajmniej przeciwnych okoliczności), co dodatkowo świadczy o pewnej beztrosce w dbaniu o własne interesy. Sąd wskazał, iż w badanym stanie faktycznym pozwana w ogóle nie zgłosiła zarzutu potrącenia, niemniej jednak zgłosiła upadłemu wierzytelności wynikające z ww. umów. Kwestia zasadności tych wierzytelności jest aktualnie przedmiotem toczącego się postępowania upadłościowego. Sąd orzekający nie jest władny badać więc kwestii zasadności ww. wierzytelności pozwanej, a jednocześnie wobec braku zarzutu potrącenia w postępowaniu upadłościowym, brak było podstaw do zawieszenia postępowania.

Odnosnie zarzutu przedawnienia, to w ocenie Sądu także on był niezasadny. Zobowiązanie z tytułu nienależnego świadczenia, jest zobowiązaniem bezterminowym, a wobec czego bieg terminu przedawnienia należy liczyć od wezwania do zapłaty. Syndyk mógł najwcześniej wystąpić z wezwaniem do zapłaty 3 lipca 2013 r. - w dacie upadłości, co się z tym wiąże 3-letni termin przedawnienia do dnia wytoczenia powództwa nie upłynął. Dodano, że nie upłynął termin 2 letni, liczony od ogłoszenia upadłości do dnia wytoczenia powództwa, o którym mowa w art. 132 ust. 3 zd. 1 ustawy z 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U.2015.233 j.t. ze zm.) oraz termin 5-letni, o którym mowa w art. art. 534 k.c. liczony od daty czynności do dnia wytoczenia powództwa. Pozew w niniejszej sprawie został zaś złożony 9 czerwca 2015 r., a zatem w ocenie Sądu nie można uznać, że upłynął okres trzech lat, po upływie którego przedawniają się nadto roszczenia związane z działalnością gospodarczą.

W tej sytuacji roszczenie strony powodowej Sąd Rejonowy uznał za zasadne co do zasady.

Przechodząc do rozważań co do wysokości należnego powodowi od pozwanej świadczenia Sąd stwierdził, że to powoda obciążał, zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. obowiązek wykazania istotnych w sprawie okoliczności obejmujących także wypłatę pozwanej przez Centrum (...) Oddłużeniowe” sp. z o.o. w S. oznaczonych w pozwie kwot tytułem zwrotu kapitału i oprocentowania w wykonaniu przedmiotowych umów. Wobec zakwestionowania przez pozwaną wysokości dochodzonego roszczenia, wg Sądu powód nie sprostął obciążającemu go ciężarowi dowodu w przytoczonym zakresie, poprzestając na przytoczeniu twierdzeń odnośnie realizacji wymienionych wypłat. Sąd doszedł do przekonania, że wobec stanowiska procesowego pozwanej, która zaprzeczyła wymienionym okolicznościom, powoda obciążał obowiązek przedstawienia dowodów na poparcie przytoczonych twierdzeń w powyższym zakresie. Powód jednakże nie zaoferował w sprawie dowodów potwierdzających realizację przez Centrum (...) Oddłużeniowe ” sp. z o.o. w S. wskazywanych przez powoda wypłat na rzecz pozwanej w wykonaniu uprzednio zawartych umów. W ocenie Sądu dowodu zaistnienia wymienionych okoliczności nie stanowią dołączone do pozwu tabelaryczne zestawienia. Jeżeli chodzi o zestawienie podpisane przez pełnomocnika powoda, to - zgodnie z intencją sporządzającego pozew - należało je traktować jako element uzasadnienia pozwu w części dotyczącej wysokości i terminów wypłat realizowanych przez Centrum (...) Oddłużeniowe sp. o.o. w S. na rzecz pozwanej w wykonaniu objętej sporem umowy. Ponadto Sąd uznał, iż zestawienie tabelaryczne (k.38), stanowi dokument prywatny i jako taki stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która je podpisała złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie (art. 251 k.p.c.). Nie stanowi natomiast dowodu wypłaty kwot wymienionych w tym dokumencie. Przytoczonej oceny nie zmienia to, że wymieniony dokument został podpisany przez syndyka. Co istotne, przy tym powód nie zaoferował w sprawie innych dowodów dających podstawę dla ustalenia, że wypłaty wymienione w prywatnych dokumentach w istocie zostały zrealizowane. Nie bez znaczenia w sprawie pozostaje w ocenie Sądu i to, że powód nie wskazywał w sprawie na istnienie jakichkolwiek przeszkód w przedstawieniu dowodów potwierdzających realizację tych wypłat. Miał natomiast – w związku z realizowanymi obowiązkami - sposobność przedstawienia choćby dokumentów księgowych Centrum (...) Oddłużeniowego sp. o.o. w S., potwierdzających realizację powyższych wypłat dot. pozwanej, czego nie uczynił. Zaniechanie powoda w tej mierze, przy uwzględnieniu stanowiska procesowego pozwanej, obciąża powoda, który tym samym nie wykazał istnienia powoływanych okoliczności obejmujących wysokość i terminy wypłat dokonywanych na rzecz pozwanej w wykonaniu objętych sporem umów z 6 marca 2012 r. i 27 kwietnia 2012 r. W tej sytuacji Sąd uznał, że powód wykazał wysokość swojego roszczenia jedynie w takim zakresie, w jakim przyznała to w odpowiedzi na pozew E. P., która - przedstawiając tam swe wyliczenia odnośnie różnicy między kwotą wskazaną w umowach zawartych z upadłym, a wysokością odsetek maksymalnych – przyznała (oczywiście przy założeniu tzw. „ostrożności procesowej”) wysokość dochodzonej przez powoda kwoty na poziomie 4.220,38 zł. Biorąc to pod uwagę, w pozostałym zakresie powództwo Sąd Rejonowy oddalił.

O roszczeniu dotyczącym odsetek sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. W przedmiocie żądania odsetek za opóźnienie od pozwanej E. P. Sąd miał również na uwadze dyspozycje art. 455 k.c.

Z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy orzekł jak w pkt I i II sentencji.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w pkt III na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd doszedł do przekonania, że w sprawie zachodzą szczególne okoliczności, o których mowa w tym przepisie, które powinny skutkować odstąpieniem od obciążania pozwanej obowiązkiem uiszczenia kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana i zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie punktu pierwszego zarzuciła mu naruszenie:

1) przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 5 k.c., poprzez jego niezastosowanie, pomimo że w sprawie zaistniały okoliczności pozwalające na przyznanie pozwanej ochrony z tytułu uczynienia przez syndyka z przysługujących jemu praw użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego, a mianowicie z zasadami słuszności i sprawiedliwości oraz prawa pozwanej do obrony, na

podstawie czego powództwo powinno być oddalone w całości, a już na pewno w zakresie odsetek, tym bardziej, że sam Sąd w uzasadnieniu przyznał, iż „poszkodowana jest w okolicznościach niniejszej sprawy w pewnym sensie poszkodowana, skoro musiała zgłosić wierzytelność w postępowaniu upadłościowym”, w której to sprawie syndyk wystąpił świadomie z pozwem dopiero po ponad roku od uzyskania odmownej odpowiedzi pozwanej na wezwanie do zapłaty tak, aby uzyskać jak największe odsetki; Sąd jednak zaniechał bardziej pogłębionej analizy zagadnienia szkody po stronie pozwanej np. w postaci naruszenia ww. zasad, co skutkowało zasądzeniem od pozwanej niemal całej dochodzonej przez powoda kwoty wraz z odsetkami za niemal półtora roku czasu, bez zwrócenia uwagi na to, że wskutek nieprawidłowej działalności upadłej powódka ulokowała 25.000 zł wkładu własnego, zgłoszonego do masy upadłości i uwzględnionego na liście wierzytelności, który jest praktycznie nie do odzyskania biorąc pod uwagę czwartą kategorię zgłoszonych wierzytelności oraz ilość znajdujących się na liście wierzytelności innych osób, jak również na to, jak rozumiała treść i cel umów, na fakt, że stara się od początku zaistnienia problemów z upadłą aktywnie działać zarówno w postępowaniu upadłościowym (terminowe zgłoszenie wierzytelności, odpowiedź na wezwanie do zapłaty), jak i w procesie cywilnym (składanie pism w terminie), a także na jej sytuację rodzinno-bytową, gdzie mąż pozwanej znajduje się całkowicie na jej utrzymaniu oraz wymaga z jej strony szerokiej opieki i odpowiedzialności z uwagi na wysoki stopień niepełnosprawności, jak też brak możliwości samodzielnej egzystencji;

b) art. 359 § 2<sup>2</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 410 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i zastosowanie, polegające na przyjęciu, że w niniejszej sprawie charakter spornych umów jest najbardziej zbliżony do umowy pożyczki, stopa zwrotu ma charakter odsetek, a wartość świadczeń ze strony upadłej przewyższająca wysokość odsetek maksymalnych jest nienależnym świadczeniem, podlegającym zwrotowi, o czym według Sądu pozwana powinna była wiedzieć w momencie zawierania umowy oraz z chwilą zgłaszania wierzytelności, podczas gdy według pozwanej umowy te na zasadzie swobody zawierania umów mają charakter umów inwestycyjnych, świadczenia upadłej są stopą zwrotu, zapewniającą zysk i nie powinny podlegać zwrotowi w żadnej części

c) art. 411 pkt 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy przepis ten uniemożliwia żądanie zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, co w sprawie powinno być wzięte pod uwagę, szczególnie, jeśli Sąd orzekający przychylił się do twierdzeń o prowadzeniu co najmniej podejrzanego lub nawet nielegalnego działania upadłej prowadzonego np. w formie „piramidy finansowej”

d) art. 65 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że zamiarem pozwanej i upadłej było zawarcie umowy innej niż inwestycyjna, w której strony godziłyby się nie na stopę zwrotu, która w przekonaniu pozwanej nie budziła wątpliwości (nie otrzymała też odmiennej informacji od upadłej), a na otrzymywanie odsetek przewyższających odsetki maksymalne, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy inwestycyjnej

e) art. 498 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie w zw. z art. 96 ustawy - Prawo upadłościowe i naprawcze - wskutek jego błędnej wykładni i uznania, że znajdzie on zastosowanie w niniejszej sprawie, podczas gdy dotyczy on jedynie sytuacji, gdy w chwili zgłaszania przez wierzyciela upadłego wierzytelności zna on oczywiście istniejące lub uprawdopodobnione, co najważniejsze wymagalne, a nie abstrakcyjne wierzytelności strony przeciwnej, co nie miało miejsca w niniejszej sprawie, w której to wierzytelności upadłej stały się wymagalne i znane pozwanej dopiero z dniem wezwania jej do zapłaty przez syndyka, o których istnieniu pozwana nawet nie przypuszczała z chwilą zgłaszania wierzytelności, bowiem nie mając świadomości o rzeczywistym charakterze spornych umów, nie podejrzewała, że mogłyby mieć charakter częściowo nieważny, której to świadomości nie zmienił sam fakt ogłoszenia upadłości, a dopiero wezwanie pozwanej do zapłaty, kiedy to niemożliwym stało się już zgłoszenie wierzytelności wraz z oświadczeniem o potrąceniu, wobec dużo wcześniejszego zgłoszenia wierzytelności pismem z dnia 07.08.2013 r.

f) art. 132 p.u.n. oraz 534 k.c. poprzez ich zastosowanie i nieuwzględnienie powoływanego przez pozwaną zarzutu przedawnienia, pomimo przyjęcia za podstawę prawną wyroku art. 359 § 2<sup>2</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 410 k.c., a nie art. 127 p.u.n. i pomimo stwierdzenia, że zastosowanie w przedmiotowej sprawie przepisów dotyczących uznania czynności za bezskuteczną byłoby sprzeczne z przyjętą przez sąd podstawą prawną i niemające znaczenia wobec uznania spornych umów za częściowo bezwzględnie nieważne, wobec czego Sąd konsekwentnie powinien



stosować normy dotyczące przedawnienia wynikające z przepisów, stanowiących podstawę prawną wyroku i na ich podstawie uwzględnić zarzut przedawnienia;

g) art. 118 poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie do obliczeń terminu przedawnienia 2- lub 5- letniego, zamiast 3-letniego z tytułu prowadzonej przez upadłą działalność gospodarczej, z którą to nierozłącznie związane są sporne umowy i który to termin upłynął w stosunku do wypłat z umowy (...), dokonanych w kwietniu, maju i czerwcu 2012 r. - w kwietniu, maju i czerwcu 2015 r., zatem przed złożeniem pozwu przez powoda, w związku z czym pozwana skutecznie podniosła zarzut przedawnienia, czym uchyliła się od spełnienia świadczenia

h) art. 120 k.c. w zw. z art. 410 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że uprawnionym, wg art. 120 k.c. jest syndyk, a nie upadła i najwcześniej możliwym terminem do wystąpienia z wezwaniem do zapłaty, od kiedy należy liczyć bieg przedawnienia była data upadłości, podczas gdy prawidłowe ustalenia faktyczne prowadzą do przyjęcia, że w sprawach roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia, to upadły jest pierwotnie osobą uprawnioną, o której mowa w art. 120 k.c. i bieg przedawnienia należy liczyć od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby to on podjął czynność wezwania do zapłaty w najwcześniej możliwym terminie, to jest biegnie od dnia wypłaty kolejnych kwot, zatem przyjmując, że wypłaty z tytułu umowy nr (...)lc/ (...) nastąpiły w dniu 02.04.2012 r., 02.05.2012 r., 01.06.2012 r., ewentualne roszczenia dotyczące tych wypłat ulegają przedawnieniu odpowiednio w dniu 02.04.2015 r., 02.05.2015 r., 01.06.2015 r.

i) art. 145 i art. 263 p.u.n. poprzez ich zastosowanie, podczas gdy w sprawie nie mamy do czynienia z odmową uznania wierzytelności, wręcz przeciwnie - wierzytelności pozwanej z umów (...) zostały uznane w postępowaniu upadłościowym i znajdują się na liście wierzytelności wskutek wykorzystania przez pozwaną przewidzianego ustawą trybu w drodze zgłoszenia wierzytelności pismem z dnia 07.08.2013 r.,

j) jakkolwiek art. 127 p.u.n. nie stanowi podstawy prawnej wyroku, skoro Sąd uznał, że jego użycie będzie sprzeczne z podstawą prawną, na której oparł wydane orzeczenie, to z ostrożności procesowej pozwana zarzuca jego błędną wykładnię i lakoniczne uznanie przez Sąd, że w niniejszej sprawie przesłanki wynikające z danego przepisu zostały spełnione, chociaż Sąd tego nie uzasadnił

2) naruszenie przepisów procesowych, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217, art. 227 i art. 229 k.p.c., związane z brakiem wszechstronnej oceny materiału dowodowego, które skutkowało błędnymi ustaleniami faktycznymi, w szczególności poprzez:

- błędne przyjęcie, że charakter spornych umów jest najbardziej zbliżony do oprocentowanej pożyczki i pozwana powinna była o tym wiedzieć, podczas gdy okoliczności sprawy, w szczególności treść umów, użycie w nich sformułowania o otrzymaniu stopy zwrotu, a nie odsetek, zamiar, z jakim pozwana zawierała z upadłą spółką dane czynności prawne, występowanie przez pozwaną w charakterze konsumenta niezajmującego się profesjonalnie działalnością inwestycyjną wielość umów zawartych z powodzeniem przez szereg innych klientów upadłej, którzy otrzymali z nich zyski jeszcze zanim pozwana zdecydowała się na dokonanie z upadłą spornych czynności prawnych, co tym bardziej zachęciło ją do tego działania wskazują iż w momencie zawierania umów pozwana była przekonana o ich inwestycyjnym charakterze i przeświadczenie to trwało do momentu otrzymania wezwania do zapłaty od powoda, co uniemożliwiło pozwanej zgłoszenie zarzutu potrącenia wraz ze zgłoszeniem wierzytelności w postępowaniu upadłościowym

- błędne przypisywanie pozwanej ponadprzeciętnej wiedzy prawniczej i ekonomicznej z uwagi na jej aktywność procesową, treść składanych pism procesowych, oświadczeń, które to według Sądu I instancji świadczą o tym, że pozwana w chwili zawierania umów musiała zdawać sobie sprawę, że ma otrzymywać odsetki wyższe od maksymalnych, a skoro tak, to z chwilą ogłoszenia upadłości powinna była przewidywać, że syndyk może wystąpić z żądaniem zwrotu świadczenia ponad wysokość odsetek maksymalnych, podczas gdy pisma procesowe były sporządzane przy znaczącym udziale posiadającego wykształcenie prawnicze i ekonomiczne pełnomocnika pozwanej, który to pomagał pozwanej, zatem sposób formułowania myśli na chwilę prowadzonego postępowania, powołanie

w nim głosów doktryny, orzecznictwa i stanu prawnego są produktem pochodzącym od innej osoby, co w sprawach cywilnych nie jest zabronione, aby strona korzystała w mniejszym lub w większym zakresie z pomocy osoby trzeciej, a co najważniejsze nie zwalnia Sądu z oceny stanu umysłu, świadomości i zamiaru strony zawierającej umowy istniejących w chwili dokonywania tych czynności, co w rozpatrywanej sprawie miało miejsce ponad 3 lata temu - taki czas, wydarzenia następujące w danym okresie, . zapoznanie się z procesowym stanowiskiem syndyka pozwalają na odpowiednie przygotowanie się strony do obrony w niniejszym procesie - czy to samodzielnej czy też z udziałem osoby postronnej, zatem prawidłowe ustalenia Sądu powinny zmierzać do uznania, że pozwana do momentu otrzymania wezwania do zapłaty pozostawała w przekonaniu o inwestycyjnym charakterze umów, nie podejrzewając, że jakiegokolwiek świadczenia upadłej mogłyby być traktowane w kategorii odsetek, a już na pewno nie w postaci abstrakcyjnej dla pozwanej konstrukcji, która dla niej nie wynikała z umów - konstrukcji odsetek maksymalnych i ich nadwyżki - gdyby pozwana posiadała taką świadomość, to logicznym jest przecież, że wraz ze zgłoszeniem wierzytelności zgłosiłaby' również zarzut potrącenia, aby nie narażać się na nieprzyjemności chociażby takiego procesu, jaki ma miejsce w niniejszej sprawie;

- brak przyjęcia, że osobą uprawnioną pierwotnie do dochodzenia roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia byłaby upadła, a nie syndyk i to od jej potencjalnych czynności, a nie od najwcześniejszego możliwego terminu dla działań syndyka należy uzależnić rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia, podczas gdy prawidłowe ustalenia skutkowałyby uznaniem, że roszczenia powoda dot. wypłat z umowy (...) uległy przedawnieniu z dniem 02.04.2015 r., 02.05.2015 r., 01.06.2015 r., to jest po 3 latach od poszczególnych wypłat

- błędne przyjęcie, że kwestia zasadności wierzytelności pozwanej posiadanych w stosunku do upadłej, wynikających ze spornych umów jest aktualnie przedmiotem toczącego się postępowania upadłościowego, podczas gdy wierzytelności te zostały uznane w postępowaniu upadłościowym, wciągnięte na listę wierzytelności i niezaskarżone, co powód przyznaje, wskazując wprost w pozwie na istnienie wzajemnych wierzytelności stron; odmienne przyjęcie skutkowałoby ustaleniem, że w sprawie wyczerpano tryb określony ustawą do umieszczenia wierzytelności przysługującej pozwanej od upadłej na liście wierzytelności i dozwolone jest potrącenie w procesie ww. wierzytelności pozwanej w obliczu omawianego w sprawie przypadku;

- błędną i nieuzasadnioną analogię niniejszego stanu faktycznego do sytuacji, która nie występuje w danym postępowaniu, a mianowicie polegającej na tym, że wierzyciel zgłasza wierzytelność wraz z zarzutem potrącenia w postępowaniu upadłościowym, a jednocześnie zarzut ten podnosi w procesie wytoczonym przez syndyka o zasądzenie wierzytelności przysługującej upadłemu, co mogłoby prowadzić do zawieszenia postępowania, a także do sytuacji, gdy w postępowaniu upadłościowym nastąpiła już prawomocna odmowa uznania wierzytelności zgłoszonej przez wierzyciela wraz z zarzutem potrącenia - Sąd błędnie ocenia na podstawie powołanych sytuacji, iż potrącenie wierzytelności w okolicznościach niniejszej sprawy należy uznać za niedopuszczalne w świetle reguł art. 145 i 263 p.u.n., podczas gdy w danej sprawie wierzyciel w osobie pozwanej wyczerpał tryb określony ustawą do umieszczenia wierzytelności przysługującej jej od upadłej na liście wierzytelności i pomimo braku złożenia oświadczenia o potrąceniu wraz ze zgłoszeniem wierzytelności Sąd jest władny rozstrzygnąć pozytywnie o potrąceniu w toczącym się postępowaniu cywilnym;

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 230 i art. 232 poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, skutkującą zasądzeniem na rzecz powoda kwoty 4.220,38 zł, pomimo że powód nie dostarczył żadnego relewantnego materiału dowodowego, z którego wynikałoby, aby upadły wpłacił jakiegokolwiek sumy na rzecz pozwanej, w jakiej wysokości, z jakiego tytułu i w jakich terminach (co Sąd zresztą początkowo przyznał), oraz pomimo tego, że pozwana wypowiedziała się co do twierdzeń strony przeciwnej i nie przyznała, aby otrzymała jakiegokolwiek kwoty od powoda, a tym bardziej nie przyznała, że otrzymała zwrot części wpłaconej kwoty oraz zwrot części odsetek, zaś poczyniła jedynie własne uwagi w zakresie sposobu obliczania odsetek maksymalnych i wysokości roszczenia, jego podstaw czy też uzasadnienia zarzutu przedawnienia, gdyby przyjąć, że prawdą jest otrzymanie od upadłej kwoty wskazanej w pozwie w wysokości 5.467,50 zł - nie można stąd wywodzić, że strona fakt wypłaty przyznała lub przyznała, że zwrócono jej część wpłaconej kwoty oraz część odsetek, co nie polega na prawdzie;

c) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak dostatecznego uzasadnienia podstawy prawnej wyroku, w szczególności zamieszczenia w uzasadnieniu wyjaśnienia, dlaczego Sąd nie wziął w ogóle pod uwagę zarzutów stawianych przez pozwaną w zakresie możliwości zastosowania art. 5 k.c. oraz art. 411 pkt 1 k.c.

Mając na uwadze powyższe wniesiono o zmianę orzeczenia w zaskarżonej części, tj. w zakresie punktu pierwszego wyroku, poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 4.220,38 zł, a także co do odsetek, jak również o zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, według norm przepisanych. W razie oddalenia apelacji, na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c., wniesiono o nieobciążanie pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego z uwagi na zaistnienie wymaganej tym przepisem przesłanki wypadku szczególnie uzasadnionego.

W uzasadnieniu skarżąca szczegółowo odniosła się do każdego z podniesionych zarzutów.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Ponadto powód wniósł zażalenie, w którym zaskarżył postanowienie zawarte w punkcie III wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 26 listopada 2015 roku i wniósł o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanej jako strony przegrywającej na rzecz powoda tytułem kosztów procesu przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 600,00 zł oraz opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Ewentualnie **wniesiono o** uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Przedmiotowemu rozstrzygnięciu zarzuciła naruszenie:

- przepisu art. 102 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie w sprawie, podczas gdy przesłanki ustawowe dla zastosowania wywiedzionej w przepisie normy prawnej nie zostały spełnione;
- przepisu art. 98 k.p.c. poprzez jego błędne niezastosowanie w sprawie, podczas gdy rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania powinno zostać oparte na tej właśnie podstawie prawnej;
- przepisu art. 328 § 2 w zw. z art. 361 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie w sposób precyzyjny, wyczerpujący i przekonywujący zastosowania zasady słuszności wyrażonej w przepisie art. 102 Kodeksu postępowania cywilnego przy rozstrzyganiu o kosztach postępowania, podczas gdy jej zastosowanie jako wyjątku od zasady nie może być interpretowane rozszerzająco, zaś w niniejszym postępowaniu wykładnia taka została właśnie zastosowana, co w konsekwencji doprowadziło do odstąpienia od obciążenia strony pozwanej kosztami postępowania mimo uwzględnienia powództwa w całości.

W uzasadnieniu skarżąca wskazała, iż w niniejszym postępowaniu brak jest okoliczności wskazujących na to, aby w sprawie zaszedł „wypadek szczególnie uzasadniony” skłaniający Sąd do zastosowania zasady słuszności. Powód już w maju 2014 roku poinformował pozwaną, iż otrzymane przez nią z tytułu wykonania umów wynagrodzenie stanowi odsetki, które w sposób rażący przekraczały poziom odsetek maksymalnych. W odpowiedzi na przedmiotowe wezwanie pozwana pismem z dnia 31.05.2014 r. zakwestionowała zasadność żądań syndyka, co zobligowało powoda - syndyka masy upadłości do wystąpienia z powództwem o zwrot do masy upadłości nienależnie wypłaconych pozwanej środków pieniężnych.

Ponadto wskazano, iż powodowi nie można zarzucić, że występując z powództwem w niniejszym postępowaniu postąpił niewłaściwie, czy też nadużył przysługujących mu uprawnień. Po ogłoszeniu upadłości Centrum (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S., przekazaniu syndykowi przez Organy Ścigania dokumentacji w postaci umów jak również po dokonaniu analizy transakcji spółki dokonanych poprzez rachunek bankowy syndyk masy upadłość stanął na stanowisku, iż

zapisy umów zawieranych przez spółkę o zysku określonym stałą miesięczną stopą procentową ma charakter odsetek i do tego rodzaju świadczenia mają zastosowanie przepisy o odsetkach maksymalnych.

Syndyk ustalając, iż masie upadłości przysługuje w stosunku do pozwanej wierzytelność z tytułu nienależnie otrzymanego od upadłej spółki świadczenia przystąpił do likwidacji wierzytelności. Podkreślono bowiem, iż syndyk ma prawny obowiązek, aby z należytą starannością dokonać likwidacji masy upadłości, w tym przez ściągnięcie wierzytelności od dłużników upadłego, dlatego też wytoczenie powództwa przeciwko pozwanej, po zakwestionowaniu przez pozwaną argumentów przedstawionych przez syndyka w wezwaniu do zapłaty z dnia 14.05.2014 r. było konieczne.

Zwrócono również uwagę, iż subsumpcji normy prawnej zawartej w przepisie art. 102 k.p.c. nie sposób dokonywać w oderwaniu od sytuacji oraz zachowania strony wygrywającej sprawę. Sąd I Instancji zdaje się nie dostrzegać krzywdzącego charakteru wydanego w tym zakresie rozstrzygnięcia dla strony, która w swym postępowaniu była lojalna, rzetelna i jak wykazało uzasadnienie merytorycznego rozstrzygnięcia zawartego w pkt. I wyroku z dnia 26.11.2015 r. dochodzone od pozwanej roszczenie okazało się słuszne co do zasady. Nie zgodzono się również z przypisaniem przez Sąd I instancji pozwanej statusu „poszkodowanej” działalnością upadłej spółki na równi z wierzycielami, którzy dokonali zgłoszenia swoich wierzytelności. Powód nie kwestionował uprawnień do otrzymania przez pozwaną wynagrodzenia w wysokości odsetek maksymalnych (ok. 2% w skali miesiąca) za możliwość korzystania przez upadłą spółkę wpłaconymi przez pozwaną środkami pieniężnymi w związku z zawartymi umowami inwestycyjnymi.

W ocenie powoda sama pozwana w toku postępowania nie wskazywała, aby w stosunku do jej osoby, tj. w szczególności do jej sytuacji rodzinnej, zdrowotnej, ekonomicznej itp. zachodziły jakiegokolwiek okoliczności mogące świadczyć, iż należy je zakwalifikować jako „wypadek szczególnie uzasadniony” w rozumieniu przepisu art. 102 k.p.c. W szczególności, wbrew stanowisku Sądu I Instancji, brak było podstaw do przyjęcia za prawdziwe niepopartych dowodowo twierdzeń pozwanej o chorobie męża i jego braku uprawnień do świadczeń rentowych. Pozwana nie wskazała na żadne okoliczności świadczące o przeszkodach uniemożliwiających bądź co najmniej utrudniających przedłożenie odpowiednich dokumentów potwierdzających podniesione przez siebie twierdzenia.

Ponadto zaznaczono, iż pozwana już od maja 2014 roku posiadała wiedzę o tym, że w ocenie syndyka masy upadłości umowy, które zawarła z upadłą spółką oraz wynagrodzenie, które w ich wykonaniu otrzymała obciążone są wadami, które w przyszłości mogą przesądzać o konieczności ich zwrotu do masy upadłości. Również podejmując obronę przed roszczeniami syndyka pozwana musiała mieć świadomość konieczności poniesienia kosztów postępowania w przypadku niekorzystnego rozstrzygnięcia Sądu.

W odpowiedzi na zażalenie pozwana wniosła o jego oddalenie w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania zażaleniowego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej okazała się niezasadna.

Tytułem wstępu należy wskazać, iż prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd meriti dwóch naczelnych obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu ujawnionych okoliczności. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Postępowanie apelacyjne zaś, na co wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, choć jest postępowaniem odwoławczym, stanowi kontynuację postępowania przeprowadzonego przez Sąd I instancji. Z tego powodu, uwzględniając treść art. 382 k.p.c., Sąd odwoławczy ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz jego własnej samodzielnej oceny, przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c.

Podkreślenia też wymaga, iż Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, mająca moc zasady prawnej, OSNC 2008/6/55).

Przechodząc do analizy zarzutów sformułowanych w apelacji wskazać trzeba, że Sąd pierwszej instancji w granicach wyznaczonych wnioskami stron przeprowadził pełne postępowanie dowodowe konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, zgromadzone dowody poddał ocenie mieszczącej się w granicach dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. i z tak zgromadzonego i ocenionego materiału dowodowego wyprowadził prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy w pełni akceptuje i przyjmuje za własne.

Sąd Okręgowy, akceptując ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, podziela również wyprowadzone na ich podstawie rozważania prawne dotyczące skuteczności podniesionego przez pozwaną zarzutu potrącenia. W tym zakresie skarżąca nietrafnie podniosła, że Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia przepisu art. 498 § 1 i 2 k.c. oraz art. 96 ustawy Prawo upadłościowe poprzez jego błędną wykładnię.

Zgodnie z przepisami art. 498 i 499 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Potrącenia dokonuje się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. Wyłączenia wierzytelności, które podlegają umorzeniu przez potrącenie, przewiduje art. 505 k.c., wskazując, że ograniczenia mogą wprowadzać przepisy szczególne (art. 505 pkt 5 k.c.). Z uwagi na toczące się postępowanie upadłościowe likwidacyjne Centrum (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. przy ocenie dopuszczalności dokonania potrącenia wierzytelności w stosunku do masy upadłości, koniecznym było uwzględnienie obowiązujących wówczas przepisów ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe (Dz. U. z 2015 r. poz. 233). W myśl powołanej ustawy, dopuszczalne jest potrącenie wierzytelności upadłego z wierzytelnością wierzyciela, jeżeli obie wierzytelności istniały w dniu ogłoszenia upadłości, chociażby termin wymagalności jednej z nich jeszcze nie nastąpił (art. 93 ust. 1 tejże ustawy). Do potrącenia przedstawia się całkowitą sumę wierzytelności upadłego, a wierzytelność wierzyciela tylko w wysokości wierzytelności głównej wraz z odsetkami naliczonymi do dnia ogłoszenia upadłości (art. 93 ust. 2 ustawy Prawo upadłościowe). Przepis art. 96 ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku - Prawo upadłościowe przewiduje, że wierzyciel, który chce skorzystać z prawa potrącenia, składa o tym oświadczenie nie później niż przy zgłoszeniu wierzytelności. Potrącenie nie jest jednakże dopuszczalne, jeżeli dłużnik upadłego nabył wierzytelność w drodze przelewu lub indosu po ogłoszeniu upadłości albo nabył ją w ciągu ostatniego roku przed dniem ogłoszenia upadłości, wiedząc o istnieniu podstawy do ogłoszenia upadłości (art. 94 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe), a także jeżeli wierzyciel stał się dłużnikiem upadłego po dniu ogłoszenia upadłości (art. 95 ustawy Prawo upadłościowe). W pozostałym zakresie stosuje się zasady przewidziane w przytoczonych wyżej przepisach Kodeksu cywilnego dotyczących potrącenia wzajemnych wierzytelności.

Wykładnia art. 96 ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku - Prawo upadłościowe wskazuje, że termin zgłoszenia oświadczenia o potrąceniu ma charakter prekluzyjny, o czym świadczy użycie sformułowania „nie później niż”, co jest tożsame z wyznaczeniem ostatecznego terminu do dokonania powyższej czynności. Zgodnie z utrwalonym poglądem tego rodzaju termin zawity nie podlega zaś przywróceniu, nawet wówczas, gdy jego niedochowanie było następstwem okoliczności niezależnych od danego podmiotu.

W konsekwencji więc wierzyciel ten zostanie zaspokojony na zasadach ogólnych na podstawie podziału funduszy masy, natomiast swoje zobowiązanie powinien spełnić na rzecz syndyka. Utrata prawa skorzystania z potrącenia w postępowaniu upadłościowym oznacza również niemożność skorzystania z zarzutu potrącenia wierzytelności w toku procesu wytoczonego przez syndyka w celu zasądzenia należności wchodzącej w skład masy upadłości (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2007 roku, II CSK 315/06, Lex nr 503235). Dopuszczalne jest jedynie

zgłoszenie zarzutu potrącenia przez wierzyciela upadłego w procesie wytoczonym przeciwko niemu przez syndyka masy upadłości w sytuacji, gdy przedstawiona do potrącenia wierzytelność została przed wytoczeniem powództwa zgłoszona w postępowaniu upadłościowym wraz z zarzutem potrącenia z wierzytelnością aktualnie dochodzoną przez syndyka [vide wyrok Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2007 roku, III CZP 125/2006, OSNC 2007, nr 11, poz. 162].

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawało, że pozwana zgłaszając wierzytelność przysługującą jej w stosunku do Centrum (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. nie złożyła oświadczenia o potrąceniu tej wierzytelności z wierzytelnością dochodzoną w niniejszym postępowaniu przez powoda, a dopiero w toku niniejszego procesu podniosła zarzut potrącenia powyższych wierzytelności. Jak wskazano wyżej – skoro termin określony w art. 96 ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku - Prawo upadłościowe ma charakter terminu zawitego, to złożenie oświadczenia o potrąceniu wierzytelności po dacie zgłoszenia wierzytelności objętej potrąceniem, nie wywołuje skutków prawnych w postaci umorzenia obydwu wierzytelności. Dodać jednocześnie trzeba, że terminu, o którym mowa w powyższym przepisie, nie można utożsamiać z terminem zgłoszenia wierzytelności, o którym mowa w art. 51 ust. 1 pkt 4 przywołanej wyżej ustawy. Zgodnie bowiem z art. 262 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe wierzytelność może być zgłoszona po terminie wyznaczonym do zgłoszenia wierzytelności. Chodzi więc o to, że oświadczenie o potrąceniu nie może być złożone później niż została zgłoszona faktycznie wierzytelność, której potrącenie dotyczy [vide wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2002 roku, III CKN 476/2000, Biul. SN 2002, nr 6, s. 16, L..pl nr (...)].

W ocenie Sądu Okręgowego bez znaczenia w tym zakresie pozostaje kwestia wiedzy pozwanej o przysługiwaniu powodowi wierzytelności w stosunku do pozwanej i tym samym możliwości złożenia oświadczenia o potrąceniu obydwu wierzytelności. Ustawodawca nie uzależnia terminu do skorzystania przez wierzyciel z prawa potrącenia, o którym mowa w art. 96 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze, od jakichkolwiek elementów subiektywnych związanych ze stanem świadomości wierzyciela.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, iż zgłoszony przez pozwaną zarzut potrącenia przysługującej jej wierzytelności w stosunku do powoda nie był skuteczny i nie mógł doprowadzić do umorzenia wierzytelności powoda z uwagi na ograniczenia wynikające z przywołanych wyżej unormowań zawartych w art. 96 ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo upadłościowe.

To zaś oznacza, że powód może domagać się od pozwanej spełnienia świadczenia objętego żądaniem pozwu. W tym zakresie Sąd Rejonowy trafnie ustalił bowiem, że powodowi przysługiwała w stosunku do pozwanej wierzytelność z tytułu nienależnego świadczenia.

Z niekwestionowanych przez żadną ze stron ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji wynika bowiem, że pozwana E. P. zawarła z Centrum (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wymienione w pozwie umowy. Wbrew stanowisku Sądu Rejonowego powyższe umowy nie można zakwalifikować jako umowy pożyczki. Nie są to też, jak tego chce pozwana, umowy inwestycyjne. Zdaniem Sądu Okręgowego, zawarte umowy odpowiadały charakterem w istocie umowom terminowym wkładu pieniężnego. Z umów tych wynikało bowiem, że pozwana zobowiązała się do przekazania do dyspozycji spółki określonych środków pieniężnych, zaś spółka zobowiązywała się wobec pozwanej po upływie oznaczonego czasu do zwrotu tych środków wraz z oprocentowaniem. W tym miejscu należy zaznaczyć, że zawarte przez spółkę umowy konstruowane wedle przywołanego modelu, były ważne na gruncie prawa cywilnego, pomimo tego, że stanowiły czynności bankowe sensu stricto i jako takie mogą być wykonywane co do zasady wyłącznie przez banki (vide art. 5 ust. 1 pkt 1 i ust. 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe. Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie przyjmuje się jednak, że zawarcie tego rodzaju umowy przez podmiot nie będący bankiem nie powoduje jej nieważności, gdyż swoistą sankcją wprowadza w tym zakresie art. 170 Prawa bankowego który stanowi, iż: „1. Wykonywanie czynności bankowych bez zezwolenia nie stanowi podstawy do pobierania oprocentowania, prowizji, opłat ani innego wynagrodzenia. 2. Kto otrzymał oprocentowanie, prowizję, opłatę lub inne wynagrodzenie za czynności, o których mowa w ust. 1, jest zobowiązany do ich zwrotu” Jak się wskazuje, kontrahent podmiotu wykonującego nielegalnie czynności bankowe objęte monopolem banków nie jest w ogóle zobowiązany do spełnienia na rzecz tego podmiotu tytułem wynagrodzenia świadczenia pieniężnego, jeśli świadczenie takie zostało już spełnione, ten, kto otrzymał wynagrodzenie, jest zobowiązany do jego zwrotu. Jednocześnie norma wynikająca z przywołanego

przepisu nie narusza w pozostałym zakresie ważności i skuteczności czynności prawnej, z którą wiązał się obowiązek zapłaty wynagrodzenia. Z tego względu, chociaż prowadzenie działalności zastrzeżonej dla banków jest sprzeczne z prawem, jako naruszające wyraźny zakaz ustawowy, to wzgląd na ochronę interesów klientów przemawia za traktowaniem zawartych umów jako ważnych, a sankcjonowania samego zaangażowania się w działalność niezgodną z wymogami ustawy (vide D. Rogoń, Komentarz do art. 170 ustawy – Prawo bankowe, Lex 2005). Tym samym zawarte przez powodową spółkę z pozwaną umowy są ważne, a spółka jest zobowiązana do wypełnienia wszystkich wynikających z nich świadczeń (z wyjątkiem tych, co do których ich nieważność wynika z innych przepisów prawa). W niniejszej sprawie – jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy - istotne znaczenie ma okoliczność, że powodowa spółka zawarła z pozwaną umowy, w których oprocentowanie środków pieniężnych udzielonych spółce znacznie przekraczało dopuszczalną wysokość odsetek maksymalnych. Artykuł 359 § 2<sup>1</sup> k.c. stanowi, że: „Maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne)”. W okresie objętym żądaniem spółki odsetki maksymalne wynosiły 24% w skali roku. Tymczasem jak wynika z załączonych do akt sprawy umów, odsetki zastrzegane przez spółkę były znacznie wyższe. Zgodnie z art. 359 § 2<sup>2</sup> k.c. „Jeżeli wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekracza wysokość odsetek maksymalnych, należą się odsetki maksymalne”. W doktrynie wskazuje się, że w sytuacji, gdy wysokość odsetek byłaby nadmierna i przewyższałaby wysokość odsetek maksymalnych, prowadziłoby to do sprzeczności postanowienia czynności prawnej, dotyczącego wysokości odsetek, z ustawą. Nie powoduje to jednak nieważności całej czynności prawnej, ale ograniczenie jej skutków, polegające na tym, że zakres zobowiązania dłużnika z tytułu odsetek wynikających z czynności prawnej jest ograniczony do wysokości odsetek maksymalnych. Nie znajduje przy tym zastosowanie art. 58 § 3 in fine k.c., zgodnie z którym jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W konsekwencji pominięcie woli stron w przedmiocie wysokości odsetek nie skutkuje sankcją nieważności, nawet w sytuacji, z której wynikałoby, że bez bezskutecznego postanowienia umowa w ogóle nie byłaby zawarta (vide A. Rzetecka – Gil, Komentarz do art. 359 Kodeksu cywilnego, Lex 2014). Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należało zauważyć, że powodowa spółka mogła się zobowiązać do wypłacenia pozwanej co najwyżej takiego zysku, który w skali roku odpowiadałby odsetkom maksymalnym od przekazanego przez nich spółce kapitału. Tym samym zobowiązanie do zapłaty odsetek przekraczających wysokość odsetek maksymalnych było nieważne, zaś świadczenie spełnione przez spółkę na rzecz pozwanej z tego tytułu miało charakter nienależny w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. W związku z tym Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że powodowi na tej podstawie prawnej przysługiwała wierzytelność o zwrot powyższego świadczenia, wynoszącego, według niekwestionowanych przez stronę pozwaną wyliczeń, kwotę 4.220,38 złotych. Biorąc pod uwagę, że – jak wskazano wyżej – zarzut potrącenia podniesiony przez pozwaną nie mógł doprowadzić do umorzenia powyższej wierzytelności, powództwo o zapłatę kwoty 4.220,38 złotych powinno zostać uwzględnione. To samo dotyczy co do zasady roszczenia o świadczenia odsetkowe od należności głównej. Zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 455 k.c. uznać trzeba, że pozwana popadła w stan opóźnienia niezwłocznie po wezwaniu jej do zapłaty. W niniejszej sprawie powód wezwał pozwaną do zapłaty świadczenia wysyłając stosowne wezwanie przesyłką pocztową, która została doręczona w dniu 21 maja 2014 roku. Biorąc pod uwagę, że sam powód wyznaczył pozwanej termin siedmiodniowy na zapłatę żadanego świadczenia, przyjęć należy, że pozwana powinna spełnić je do dnia 28 maja 2014 roku. Tym samym odsetki za opóźnienie przysługiwały od dnia 29 maja 2014 roku.

Powyższe wywody nakazują także uznanie, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że przepisy art. 127 ust 1 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze mogą stanowić podstawę rozstrzygnięcia w sprawie, czego obecnie domaga się apelująca. Tym samym również i zarzut naruszenie tego uregulowania przez Sąd Rejonowy nie zasłużył na uwzględnienie.

Sąd nie naruszył też art. 411 pkt 1 k.c. Przepis ten stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Jak wynika z powyższych ustaleń wypłata odsetek nastąpiła w wykonaniu nieważnych

postanowień umownych, a zatem powód może żądać zwrotu tego świadczenia, gdyż zakaz ustanowiony w tym przepisie nie dotyczy realizacji świadczenia na podstawie nieważnej umowy.

Słusznie też ustalił Sąd Rejonowy, że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu. Dla porządku wyjaśnić trzeba, że zgodnie z ogólną normą wyrażoną w art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jeśli idzie o świadczenia uboczne - roszczenie o zapłatę odsetek przedawnia się z upływem lat trzech. Stosownie do treści art. 120 § 1 k.c. zdanie pierwsze - bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Przywołany przepis wprowadza ogólną regułę ustalania początku biegu terminu przedawnienia, zgodnie z którą, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia wymagalności roszczenia. Co prawda ustawodawca nie zdefiniował pojęcia wymagalności, to jednak przyjmuje się, że roszczenie staje się wymagalne wówczas, kiedy wierzyciel może skutecznie żądać od dłużnika zadośćuczynienia jako roszczeniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1991 r., sygn. III CRN 500/90). Roszczenia mogą stać się wymagalne w dniu wskazanym w treści czynności prawnej lub w ustawie, w dniu wynikającym z samej natury zobowiązania, niezwłocznie po ich powstaniu, czy też w dniu, w którym spełnił się warunek zawieszający (tak J. Ignatowicz (w:) System prawa cywilnego, t. I, 1985, s. 814), a zatem wymagalność roszczenia następuje wówczas, gdy po stronie dłużnika aktualizuje się powinność określonego zachowania będącego przedmiotem roszczenia.

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy wskazania wymaga, iż zobowiązanie z tytułu nienależnego świadczenia jest zobowiązaniem bezterminowym, a zatem bieg terminu przedawnienia należy liczyć od dnia wezwania do zapłaty. Momentem w którym syndyk mógł najwcześniej wystąpić z wezwaniem do zapłaty był dzień 25 lipca 2013 roku, a więc data prawomocności postanowienia Sądu Rejonowy Szczecin- Centrum w Szczecinie z dnia 3 lipca 2013r. o ogłoszeniu upadłości dłużnika Centrum (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Był to bowiem najwcześniejszy możliwy termin, w którym syndyk mógł podjąć działania w stosunku do dłużników masy upadłości. Tym samym skoro powództwo w niniejszej sprawie zostało wytoczone dnia 09 czerwca 2015 roku, to nie ma podstaw do uznania, iż upłynął termin przedawnienia, wynoszący dla roszczeń związanych w działalnością gospodarczą, trzy lata.

Stąd też przyjąć należało, iż słuszne są ustalenia Sądu I instancji, że roszczenie nie uległo przedawnieniu. Jeszcze raz należy podkreślić, że jest to roszczenie bezterminowe, a zatem jego wymagalność powstaje z chwilą kiedy możliwe jest zgłoszenie żądania zwrotu należności, a ta nastąpiła dopiero z chwilą ogłoszenia upadłości dłużnika.

Odnosząc się w dalszej kolejności do zarzutów naruszenia art. 5 k.c. Sąd Okręgowy wskazuje, że i on okazał się chybyony.

Zważyć należy, że oddalenie powództwa (w całości lub części) z uwagi na sprzeczność żądania z zasadami współzycia społecznego jest możliwe w granicach swobodnego uznania sędziowskiego, po uwzględnieniu całokształtu okoliczności faktycznych konkretnej sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1961 r., 1 CR 693/61, OSN 1963 nr 2, poz. 31 oraz z dnia 9 lutego 2007 r., I BP 15/06, OSNP 2008 nr 7-8, poz. 92). Zastosowanie art. 5 k.c. zawsze prowadzi do osłabienia zasady pewności prawa, w związku z tym posłużenie się w konkretnym przypadku konstrukcją nadużycia prawa jest dopuszczalne tylko wyjątkowo i musi mieć szczególne, wyraźne uzasadnienie merytoryczne i formalne, a zwłaszcza usprawiedliwienie we w miarę skonkretyzowanych regułach, głównie o konotacji etycznej, a w pewnych wypadkach także obyczajowej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 listopada 1996 r., I PKN 14/96, OSNAPiUS 1997 nr 12, poz. 218 i z dnia 20 lipca 2000 r., I PKN 740/99, OSNAPiUS 2002 nr 3, poz. 72).

Rozpoznając apelację pozwanej, Sąd Okręgowy zbadał więc, czy niezastosowanie przez Sąd Rejonowy art. 5 k.c. było usprawiedliwione w omawianej sprawie. Przepis ten stanowi, iż nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

W przywołanym przepisie ustawodawca wyłączył ochronę podmiotu, który korzysta z przysługującego mu prawa w sposób nie dający się pogodzić z zasadami współzycia społecznego. Na zasady te składa się zespół szczególnych



reguł postępowania w życiu społecznym pozwalających na ocenę, że określone zachowania zasługują na akceptację, a inne muszą spotkać się z krytyką. Weryfikacja żądania powoda w tym aspekcie doprowadziła Sąd Odwoławczy do przekonania, że skorzystanie w tym przypadku przez powoda z przysługującego mu prawa, nie stanowi nadużycia tego prawa.

Wytaczając powództwo Syndyk Masy Upadłości realizuje jedynie uprawnienia i obowiązki, wynikające z przepisów ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze. Dąży do uzyskania sum, które wejdą w skład masy upadłości, a następnie zostaną podzielone pomiędzy wierzycieli upadłego. Równomierne zaspokojenie wierzycieli jest bowiem niewątpliwie podstawowym celem postępowania upadłościowego. Kwalifikowanie działań syndyka, polegających na wystąpieniu z powództwem w analizowanej sprawie jako nadużycie prawa należy tym samym uznać za nieuzasadnione. Z drugiej zaś strony pozwana zawierając umowę, przewidującą tak wysokie odsetki (15% w skali miesiąca) zdecydowała się podjąć działanie wysoce ryzykowne. Działanie, które w swej istocie naruszało przepisy prawa materialnego. Stąd też nie może obecnie oczekiwać na ochronę przewidzianą przez art. 5 k.c.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 listopada 1967 r., sygn. akt I PR 415/67 (opubl. OSP 1968/10/210) stwierdził, iż zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego dla zastosowania tego przepisu konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego rozpatrywanego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym. Z tej też przyczyny w świetle art. 5 k.c. na podstawie zasad współżycia społecznego nie można formułować dyrektyw o charakterze ogólnym. Zasady współżycia społecznego mogą stanowić podstawę dokonania korektury w ocenie nietypowego przypadku, nie służą jednak do uogólnień w sytuacjach uznawanych za typowe. Powyższy pogląd znalazł zastosowanie w niniejszej sprawie.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia art. 230 k.p.c. i art. 232 k.p.c. Powód, nie miał obowiązku dowodzenia, że wypłacił pozwanej kwotę 4.220,38 zł., gdyż w odpowiedzi na pozew pozwana przyznała tą okoliczność. Sąd Rejonowy natomiast oddalił powództwo ponad kwotę, którą pozwana przyznała, przedstawiając swoje wyliczenia. Takie działanie Sądu było ze wszech miar prawidłowe.

Odnosząc się w tym miejscu do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. wskazać trzeba, iż uchybienie przez Sąd pierwszej instancji temu przepisowi nie jest przyczyną, która samodzielnie powoduje konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji. Uchybienie przepisowi art. 328 § 2 k.p.c. przez Sąd pierwszej instancji może być skutecznie sanowane przez Sąd drugiej instancji. Jak wskazano już wyżej postępowanie apelacyjne, którego granice określa m.in. art. 378 § 1 k.p.c., nie polega jedynie na rozpoznaniu apelacji jako środka odwoławczego, lecz rozpoznaniu sprawy (por. uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/2007, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

W świetle powyższych rozważań Sąd Odwoławczy, na podstawie art. 385 k.p.c., w punkcie 1. wyroku oddalił apelację pozwanej.

Zażalenie powoda nie doprowadziło do zmiany zaskarżonego postanowienia o kosztach procesu. Podstawą prawną rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w tym zakresie był art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Zastosowanie art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (zob. post. SN z 14.1.1974 r., II CZ 223/73, L.). Do wypadków szczególnie uzasadnionych w rozumieniu art. 102 można także zaliczyć sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu sądu. Nadto w orzecznictwie wyrażono pogląd, że komentowany przepis może być zastosowany mimo przegania procesu, gdy strona, będąc subiektywnie przekonana o swoim żądaniu (orz. SN z

20.12.1979 r., II PR 78/79, OSPiKA 1980, Nr 11, poz. 196). Także precedensowy charakter rozpoznawanej sprawy może uzasadniać zastosowanie przez sąd regulacji art. 102 k.p.c. (orz. SN z 29.8.1973 r., I PR 188/73, niepubl.; wyr. SA w Katowicach z 18.7.2013 r., I ACA 447/13, L.).

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy, jako wypadek szczególnie uzasadniony wskazał okoliczności związane z przebiegiem samego procesu oraz jego specyfiką. Nadto Sąd Rejonowy dostrzegł okoliczności dotyczące sytuacji życiowej pozwanej, a mianowicie konieczność sprawowania opieki nad niepełnosprawnym mężem, bez prawa do renty, a zatem okolicznościach rzutujących na jej sytuację majątkową. Co istotne przy tym pozwana już wraz z odpowiedzią na pozew przedłożyła orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, które potwierdza jej twierdzenia odnośnie stanu zdrowia męża (k. 72), a także decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odmawiających mężowi pozwanej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy (k. 73). Szczególna sytuacja majątkowa, wynikająca z jednej strony z konieczności sprawowania opieki nad chorym mężem, z drugiej zaś z tego, iż po dokonaniu inwestycji pozwana nie dysponuje już tym samym zapleczem finansowym musi prowadzić do przekonania o zasadności zastosowania powyżej normy przez Sąd Rejonowy.

Należy podkreślić jeszcze, że sformułowanie: „wypadki szczególnie uzasadnione”, nie zostało ustawowo zdefiniowane i „wypadki” te są każdorazowo oceniane przez sąd orzekający na tle okoliczności konkretnej sprawy. Zastosowanie art. 102 k.p.c. podlega dyskrecjonalnej ocenie sędziowskiej. Ustalenie, czy takie szczególne wypadki zachodzą, ustawodawca pozostawił swobodnej ocenie sądu.

W związku z powyższym, skoro Sąd Rejonowy wydający zaskarżone orzeczenie wziął pod uwagę całokształt okoliczności sprawy i w ramach dyskrecjonalnej oceny sędziowskiej uznał pewne okoliczności za szczególnie uzasadnione do odstąpienia od obciążenia pozwanej kosztami procesu, przy czym uzasadnienie tej decyzji jest logiczne, umocowane w dotychczasowym dorobku orzeczniczym i poglądach doktryny, to orzeczenie takie musi się ostać.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. orzeczono jak w punkcie 2 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 3. sentencji w oparciu o treść art. 102 k.p.c. Za zastosowaniem tego przepisu przy orzekaniu o kosztach postępowania apelacyjnego przemawiała trudna sytuacja życiowa pozwanej, wynikająca nie tylko z choroby męża, konieczności sprawowania nad nim opieki, ale również z faktu ulokowania wkładów w Centrum (...). Jeżeli nawet wkłady te odzyska, to nastąpi to dopiero w toku postępowania upadłościowego, po uprawomocnieniu się planu podziału.

SSO Mariola Wojtkiewicz SSO Karina Marczak SSR (del.) Mariusz Grobelny